

*Jacek Moniuk*

Notariusz, Bydgoszcz

## Udział prokuratora w postępowaniach dyscyplinarnych przeciw sędziom i prokuratorom apelacji toruńskiej – okres międzywojenny

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SIT.2014.010>

Wśród zachowanego materiału archiwalnego wchodzącego w skład zasobu „Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Toruniu 1920–1933”, prawie połowę objętości zajmują sprawy osobowe, z czego znaczna część dotyczy postępowań dyscyplinarnych<sup>1</sup>. Na obszarze międzywojennej apelacji toruńskiej zarówno pod rządami poniemieckich przepisów, jak i w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>2</sup>, prokurator obligatoryjnie uczestniczył w każdym postępowaniu dyscyplinarnym, prowadzonym zarówno przeciw sędziom, jak i prokuratorom, a niekiedy również niższym funkcjonariuszom wymiaru sprawiedliwości.

Prokurator, przedstawiając wniosek dyscyplinarny właściwemu sądowi dyscyplinarnemu, pełnił faktycznie rolę oskarżyciela publicznego. Dodatkowo dysponował on także szeregiem uprawnień procesowych analogicznych to tych, jakie przysługiwały osobie obwinionego. Należy podkreślić, że w interesującym nas okresie

---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zespół akt „Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Toruniu 1920–1933”, sygn. 58.

<sup>2</sup> Dz.U. z 1928, Nr 12, poz. 93.

postępowanie dyscyplinarne, zarówno wobec sędziów, jak i prokuratorów, prowadzono w oparciu o te same przepisy<sup>3</sup>.

Do czasu unifikacji ustroju sądownictwa podstawowymi aktami normatywnymi regulującymi zagadnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej pozostawały pruskie ustawy o postępowaniu dyscyplinarnym przeciw sędziom z 7 maja 1851 roku i 26 marca 1856 roku<sup>4</sup>.

Zgodnie z pruskojęzycznymi regulacjami prokurator uczestniczył w każdym toczącym się postępowaniu dyscyplinarnym, dysponując szerokim zakresem uprawnień. Zadaniem prokuratora było m.in. czuwanie nad zachowaniem zasady bezstronności sądu dyscyplinarnego. W szczególności mógł wnioskować o przekazanie sprawy do innego sądu dyscyplinarnego, w przypadku gdyby zachodziły powody pozwalające na zakwestionowanie bezstronności sądu właściwego (analogiczne prawo posiadał także obwiniony)<sup>5</sup>. Samo wszczęcie postępowania dyscyplinarnego mogło nastąpić m. in. na skutek wniosku złożonego przez prokuratora<sup>6</sup>.

Postępowanie dyscyplinarne rozpoczynało się od tzw. dochodzenia wstępnego, prowadzonego przez sędziego komisarza. Po jego zakończeniu przekazywał on akta sprawy prokuraturze celem skierowania wniosku końcowego. Prokurator – jako organ wyspecjalizowany w tej materii – mógł jednak uznać, że konieczne jest prze-

---

<sup>3</sup> Szerzej na temat odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów i prokuratorów w następujących opracowaniach: M. Materniak-Pawłowska, *Zawód sędziego w Polsce w latach 1918–1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2011, z. 1, s. 100–103, P. Witkowski, *Model prokuratury polskiej w okresie międzywojennym*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011, nr 2, s. 236–237.

<sup>4</sup> Zbiór ustaw pruskich z 1851 roku, s. 218, oraz z 1856 roku, s. 201. Przywołane akty normatywne, w ówczesnych organach publikacyjnych oraz treści akt prokuratury określano jako jedną ustawę, aczkolwiek podwójnie datowaną.

<sup>5</sup> Pruska ustawa o postępowaniu dyscyplinarnym przeciw sędziom z 7 maja 1851 roku, (zbiór ustaw pruskich z 1851 roku, s. 218), § 21. Regulacja ta dotyczyła także przypadków, gdy sąd właściwy nie dysponował odpowiednią liczbą sędziów lub innych urzędników, konieczną do przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego.

<sup>6</sup> Ibidem, § 24. Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego następowało z urzędu lub na wniosek prokuratora.

prowadzenie dalszych czynności w ramach dochodzenia wstępnego. W takiej sytuacji powinien o to wnioskować do sędziego komisarza, a w przypadku jego odmiennej opinii w tym zakresie prokurator miał obowiązek zwrócić się bezpośrednio do odpowiedniego sądu dyscyplinarnego (senatu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym w Toruniu lub Sądu Najwyższego)<sup>7</sup>.

Prokuratorowi – w przypadku gdy uznał to za stosowne – przysługiwało wreszcie prawo do wnioskowania o umorzenie postępowania dyscyplinarnego. Ostateczną jednak decyzję w tym względzie, na wniosek prokuratora, podejmował sąd dyscyplinarny. Takie postanowienie sądu miało identyczny skutek jak prawomocny wyrok<sup>8</sup>.

Po wydaniu postanowienia o wszczęciu postępowania sąd dyscyplinarny mógł na wniosek prokuratora albo z urzędu (jednakże po wysłuchaniu wniosku prokuratora) postanowić o zawieszeniu obwinionego na urzędzie, jeżeli było to konieczne z uwagi na rodzaj wykroczenia służbowego. W przypadku wszczęcia i normalnego biegu postępowania sąd dyscyplinarny wysłuchiwał prokuratora z jego wnioskiem, a następnie obwinionego wraz z jego obrońcą<sup>9</sup>.

W literaturze przedmiotu można spotkać się ze stwierdzeniem, iż przed unifikacją postępowanie dyscyplinarne było jednoinstancyjne<sup>10</sup>. Szczegółowa analiza tekstu źródłowego pruskiej ustawy dyscyplinarnej częściowo podważa taką tezę. Przewidywała ona szereg uprawnień prokuratora do zaskarżania poszczególnych decyzji procesowych. W szczególności prokuratorowi przysługiwało zażalenie do Sądu Najwyższego<sup>11</sup> na postanowienie właściwego sądu dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia postępowania, jak również na postanowienie w przedmiocie zawieszenia w obowiązkach służbowych<sup>12</sup>. Jeżeli natomiast właściwy sąd dyscyplinarny nie wszczynał postępowania w przypadkach, kiedy powinno to mieć miejsce, wówczas Sąd Najwyższy był uprawniony – po wysłuchaniu

---

<sup>7</sup> Ibidem, § 27.

<sup>8</sup> Ibidem, § 28.

<sup>9</sup> Ibidem, § 30.

<sup>10</sup> M. Materniak-Pawłowska, op.cit., s. 102.

<sup>11</sup> Dosłownie: „an den obersten Gerichtshof”.

<sup>12</sup> Pruska ustawa o postępowaniu dyscyplinarnym przeciw sędziom z 7 maja 1851 roku, (zbiór ustaw pruskich z 1851 roku, s. 218), § 25, 46–47.

prokuratora – polecić wszczęcie tego postępowania odpowiedniemu sądowi dyscyplinarnemu<sup>13</sup>. Prokuratorowi (obok obwinionego) przysługiwało ponadto prawo zaskarżania do Sądu Najwyższego wyroków orzeczonych przez senaty apelacyjne w sprawach dyscyplinarnych<sup>14</sup>.

Po unifikacji ustroju organów wymiaru sprawiedliwości zreformowano także postępowanie dyscyplinarne. Kwestie te zostały drobiazgowo uregulowane przepisami rozdziału 7 „Odpowiedzialność dyscyplinarna” Prawa o ustroju sądów powszechnych. Pod rządami nowych przepisów prokurator nadal uczestniczył obligatoryjnie w każdym postępowaniu dyscyplinarnym (prokurator dyscyplinarny), będąc wyposażonym w obszerne uprawnienia. Zgodnie z przepisami Prawa o ustroju sądów powszechnych, postępowanie dyscyplinarne było dwuinstancyjne.

Prokurator dyscyplinarny – pełniący funkcję oskarżyciela – umiejscowiony został na przeciwnej pozycji wobec obwinionego. Jednocześnie dysponował bardzo zbliżonymi do niego uprawnieniami. Przejawiało się to choćby w tym, że przed powzięciem jakiegokolwiek orzeczenia (także w sprawach sędziów) sąd dyscyplinarny zawsze wysłuchiwał wniosków prokuratora dyscyplinarnego<sup>15</sup>.

Prokuratorem dyscyplinarnym w sądzie dyscyplinarnym okręgu apelacyjnego był prokurator apelacyjny, natomiast w wyższym sądzie dyscyplinarnym – prokurator Sądu Najwyższego wyznaczony przez pierwszego prokuratora Sądu Najwyższego. Z kolei w Najwyższym Sądzie Dyscyplinarnym prokuratorem dyscyplinarnym pozostawał pierwszy prokurator Sądu Najwyższego<sup>16</sup>. Zwrócić jednak

---

<sup>13</sup> Ibidem, § 26.

<sup>14</sup> Ibidem, § 36.

<sup>15</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. z 1928, Nr 12, poz. 93, art. 143, § 1.

<sup>16</sup> Czynnności pierwszego prokuratora Sądu Najwyższego podejmowane w związku z postępowaniem dyscyplinarnym normowały przepisy § 35–38 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 marca 1930 r. Regulamin urzędowania Prokuratury Sądu Najwyższego (Dz.U. z 1930 r., Nr 22, poz. 193) oraz § 31–34 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r. Regulamin urzędowania Prokuratury Sądu Najwyższego (Dz.U. z 1932 r., Nr 110, poz. 912).

należy uwagę, iż przepisy dopuszczały możliwość, by prokuratora dyscyplinarnego mógł zastąpić inny prokurator, wyznaczony przez niego do określonej sprawy<sup>17</sup>.

Prokurator mógł także pełnić funkcję obrońcy osoby obwinionej (obok sędziego lub adwokata)<sup>18</sup>. Postępowanie dyscyplinarne było tajne, jednakże prokuratorzy (a także sędziowie) mogli sprawować funkcję tzw. mężów zaufania (w liczbie dwóch), wybranych przez obwinionego<sup>19</sup>.

Wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego „władza nadzorcza” przedstawiała właściwemu sądowi dyscyplinarnemu. Wcześniej zawsze dokonywano wstępnego wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia znamion przewinienia, przy czym obwinionemu należało umożliwić złożenie wyjaśnień<sup>20</sup>. Przeciwko uchwale oddalającej wniosek o wszczęcie postępowania prokuratorowi dyscyplinarnemu służyło zażalenie do sądu dyscyplinarnego II instancji<sup>21</sup>. Jeżeli po wszczęciu postępowania sąd dyscyplinarny zarządził śledztwo – to po jego ukończeniu sędzia wyznaczony do jego przeprowadzenia przysyłał akta prokuratorowi dyscyplinarnemu celem przedstawienia przez niego stosownego wniosku. Zarówno prokurator, jak i obwiniony mogli składać wnioski o uzupełnienie śledztwa<sup>22</sup>. Sąd dyscyplinarny podejmował decyzje o dalszym toku postępowania dopiero po otrzymaniu wniosku prokuratora, natomiast odpis uchwały zarządzającej wyznaczenie rozprawy sąd doręczał m.in. także prokuratorowi dyscyplinarnemu<sup>23</sup>. Również w przypadkach skazania obwinionego bez rozprawy na karę upomnienia odpis wyroku z uzasadnieniem doręczano prokuratorowi (a także obwinionemu), który miał prawo w ciągu siedmiu dni zażądać przeprowadzenia rozprawy. W przypadku wyznaczenia

---

<sup>17</sup> Ibidem, art. 143, § 2–3.

<sup>18</sup> Prawo o ustroju sądów powszechnych, art. 145. Po nowelizacji z 1932 roku usunięto jednak adwokata z katalogu obrońców, którzy mogli reprezentować prokuratora lub sędziego w toku postępowania dyscyplinarnego.

<sup>19</sup> Ibidem, art. 146, § 2.

<sup>20</sup> Ibidem, art. 147, § 1.

<sup>21</sup> Ibidem, art. 147, § 4.

<sup>22</sup> Ibidem, art. 152, § 1–2.

<sup>23</sup> Ibidem, art. 153–154.

rozprawy zawiadamiano o tym prokuratora, który mógł zgłaszać wnioski dotyczące danego postępowania. Rozprawę kończyły przemówienia prokuratora dyscyplinarnego oraz obrońcy. Jeżeli natomiast w toku rozprawy doszło do ujawnienia nowych, nieznanych wcześniej przewinień, wówczas sąd mógł wydać w związku z nimi wyrok tylko za zgodą prokuratora oraz obwinionego<sup>24</sup>.

Według pierwotnego brzmienia Prawa o ustroju sądów powszechnych prokuratorowi dyscyplinarnemu i obwinionemu służyło prawo złożenia odwołania od wyroku zapadłego w toku postępowania dyscyplinarnego. Odwołanie składano w sądzie, który rozpoznawał sprawę w pierwszej instancji w ciągu siedmiu dni od daty doręczenia wyroku<sup>25</sup>. Po wejściu w życie przywoływanej już nowelizacji z 1932 roku ograniczono taką możliwość, ponieważ prawo wniesienia odwołania przez obwinionego nie dotyczyło przypadków skazania obwinionego na karę upomnienia lub nagany. Ograniczeniu uległy też prawa prokuratora dyscyplinarnego – prawo wniesienia odwołania przysługiwało mu tylko w przypadkach, gdy wnosił o wymierzenie innych kar niż upomnienie lub nagana, natomiast sąd dyscyplinarny obwinionego uniewinnił lub skazał na karę łagodniejszą<sup>26</sup>. W razie śmierci skazanego prokurator ponadto mógł składać wnioski o wznowienie postępowania dyscyplinarnego (mogła to zrobić także żona skazanego oraz jego krewni w linii prostej)<sup>27</sup>.

Opisane rozwiązania Prawa o ustroju sądów powszechnych w zakresie regulacji odpowiedzialności dyscyplinarnej wywołały głosy krytyczne jeszcze przed wojną. Przykładowo wskazywano, że art. 245 Prawa o ustroju sądów powszechnych zakładał udział prokuratorów w składzie sądu dyscyplinarnego w sprawach przeciwko prokuratorom, ale nie stawiał żadnych wymagań odnośnie do rangi służbowej prokuratora – członka sądu. Teoretycznie zatem, zgodnie z ówczesnym przepisami, mogło dojść do sytuacji, że prokuratorzy

---

<sup>24</sup> Ibidem, art. 160.

<sup>25</sup> Ibidem, art. 163, § 3, art. 165.

<sup>26</sup> Prawo o ustroju sądów powszechnych, art. 165 w brzmieniu określonym Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. zmieniającego niektóre przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 1932 r., Nr 73, poz. 661).

<sup>27</sup> Ibidem, art. 170, § 2.

niższych szczebli mogli osądzać prokuratorów wyższych rangą<sup>28</sup>. Postulowano zatem nowelizację ówczesnych przepisów w ten sposób, aby w skład sądu dyscyplinarnego wszedł co najmniej jeden prokurator tego samego stanowiska i rodzaju służby co obwiniony<sup>29</sup>.

Materiał archiwalny w postaci akt Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Toruniu z lat 1920–1933 zawiera podręczne akta prokuratorские dotyczące postępowań dyscyplinarnych prowadzonych przeciwko prokuratorom, ale po części również sędziom oraz niższym urzędnikom wymiaru sprawiedliwości. Jak bowiem wspomniano, prokurator obligatoryjnie uczestniczył jako oskarżyciel w każdym postępowaniu dyscyplinarnym. Zachowany materiał jest jednak dalece niekompletny. Akta niektórych spraw niekiedy składają się tylko z pojedynczych, przypadkowych dokumentów. Istnieją jednak tomy obejmujące większą ilość dokumentacji, co pozwala choćby w zarysie odtworzyć stan faktyczny danej sprawy<sup>30</sup>. Niestety wśród zachowanych materiałów brak akt spraw dyscyplinarnych wyższych rangą sędziów i prokuratorów. Istniejące archiwalia stanowią ciekawe źródło praktyki sądowej i prokuratorskiej z czasów II Rzeczypospolitej, ukazujące ciekawy obraz ówczesnego wymiaru sprawiedliwości oraz stosunków w nim panujących. Poniżej kilka wybranych przykładów spraw dyscyplinarnych, których stany faktyczne udało się zrekonstruować w oparciu o zachowane dokumenty.

Przykład pierwszy – 8 kwietnia 1933 roku asesor sądowy Bernard U. przydzielony do delegatury prokuratury sądu okręgowego w Toruniu z siedzibą w Brodnicy razem z trzema innymi sędziami i jednym podprokuratorem „wdarł się” do mieszkania innego asesora sądowego. Następnie, znajdując się w stanie nietrzeźwości, przebywał w miejscu publicznym, tj. restauracji hotelu Królewski Dwór, a później w takim stanie przyszedł na posiedzenie Towarzystwa Prawniczego, czym wywołał zgorszenie zebranych. Postępowanie

---

<sup>28</sup> T. Kędziński, *Kilka uwag o sądach dyscyplinarnych dla sędziów i prokuratorów*, „Głos Sądownictwa” 1934, nr 11, s. 826.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 827.

<sup>30</sup> Pewnym problemem jest także bardzo niekonsekwentna pisownia i różniczne nazewnictwo stosowane w poszczególnych tomach akt prokuratorских.



dyscyplinarne w tej sprawie wszczęto z wniosku prokuratora Sądu Okręgowego w Toruniu, skierowanego do Sądu Dyscyplinarnego Okręgowego w Toruniu. Czyn obwinionego zakwalifikowano jako uchybienie godności urzędu, które przynosi ujmę powadze jego stanowiska. Niestety nie wiadomo, jak zakończyło się to postępowanie, ponieważ w aktach brak jakichkolwiek informacji na ten temat, jak również na temat konsekwencji dyscyplinarnych dla pozostałych osób biorących udział w tym incydencie<sup>31</sup>.

Nieco bardziej złożony przypadek – to liczne sprawy dyscyplinarne asesora sądowego Stanisława P. przydzielonego do pełnienia służby w delegaturze toruńskiej prokuratury Sądu Okręgowego z siedzibą Brodnicy<sup>32</sup>. Pierwszy z zarzucanych mu czynów polegał na samowolnym opuszczeniu stanowiska służbowego przez obwinionego w okresie od 8 października do 12 grudnia 1922 roku. Z akt postępowania wynika, że na wniosek obwinionego udzielono mu siedmiodniowego urlopu celem sprowadzenia z Małopolski swojej rodziny. W czasie jego trwania nadeszła do prokuratury prośba asesora Stanisława P. o dalsze przedłużenie urlopu, gdyż nie może obecnie uzyskać „korzystnej ceny za swą realność w Przemysłu”. W odpowiedzi prokurator przy sądzie okręgowym w Toruniu wezwał obwinionego do natychmiastowego powrotu. Mimo tego asesor Stanisław P. przyjechał do Brodnicy dopiero po ponad dwóch miesiącach, tj. 13 grudnia 1922 roku. Tłumaczył się, że wcześniejszemu powrotowi z urlopu „stała w drodze niespodziewana gwałtowna opozycja ze strony żony, która nie zgodziła się na wyjazd do Brodnicy i odmówiła także udzielenia zezwolenia na sprzedaż ich wspólnej własności stanowiącej realności w Małopolsce, wskutek czego popadł w taką depresję psychiczną i nerwową i brak pieniędzy na powrót, że stan ten trwał aż do grudnia 1922 r.”. W sprawie tej m.in. przesłuchano w drodze postępowania rekwizycyjnego świad-

---

<sup>31</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zespół akt „Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Toruniu 1920–1933”, sygn. 58, t. 63a, akta podręczne prokuratora dyscyplinarnego w sprawie przeciw Bernardowi Umbreitowi, asesorowi sądowemu w Brodnicy.

<sup>32</sup> *Ibidem*, t. 285, akta jeneralne prokuratury przy sądzie apelacyjnym w Toruniu dotyczące postępowania dyscyplinarnego przeciwko asesorowi delegatury w Brodnicy Stanisławowi Postłowi z 1922 roku.



ków w Przemyślu. Ostatecznie obwinionego uznano za winnego, ale zasądzono wobec niego tylko na karę nagany. Jak zaznaczono w uzasadnieniu tego orzeczenia, w przypadku porzucenia służby na okres dłuższy niż sześć tygodni należało obligatoryjnie orzekać karę wydalenia ze służby. W omawianym jednak przypadku odstąpiono od takiego rozstrzygnięcia z uwagi na fakt, że przesłuchani świadkowie potwierdzili okoliczności podnoszone w wyjaśnieniach obwinionego. To jednak nie koniec problemów z dyscyplinarnym wymiarem sprawiedliwości asesora Stanisława P., który wkrótce awansował na stanowisko sędziego sądu powiatowego. Z treści zachowanego poufnego pisma prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu do prezesa tegoż sądu wynika, że obwiniony sędzia Stanisław P. dopuścił się publicznej napaści „w sposób niesłychany, ubliżający powadze sądownictwa” zwracając się do podprokuratora M. dwukrotnie publicznie słowami „donosiciel, doniesienie robi” oraz „to jest ten pan, który doniesienia robi”<sup>33</sup>. Zdarzenie to znane było w całym mieście i wywołało skandal. Świadczy o tym choćby fakt, że jeden z posłów na Sejm zgłosił się do prokuratora sądu apelacyjnego w Toruniu z doniesieniem, iż pisano na temat incydentu w Brodnicy, a sprawa ta wywołała krytyczne komentarze pod adresem sądownictwa. Prokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu wyraził przy tym opinię, iż znieważony podprokurator wypełnił tylko swój obowiązek służbowy, zawiadamiając o przekroczeniu urlopu przez obwinionego podczas jego urzędowania w prokuraturze i sam obwiniony był już dwukrotnie karany dyscyplinarnie za samowolne przedłużanie urlopu<sup>34</sup>. W efekcie senat dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu podjął uchwałę w przedmiocie rozszerzenia toczącego się już przeciw obwinionemu postępowania dyscyplinarnego o popełnioną zniewagę<sup>35</sup>.

---

<sup>33</sup> Ibidem, poufne pisma prokuratora przy sądzie apelacyjnym w Toruniu do prezesa sądu apelacyjnego w Toruniu z dnia 17 września 1924 r. (sygn. 8496).

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> Ibidem, wygotowanie – uchwała senatu dyscyplinarnego dla sędziów przy sądzie apelacyjnym w Toruniu w sprawie dyscyplinarnej przeciw sędziemu powiatowemu Stanisławowi Postłowi w Brodnicy z dnia 18 października 1924 r. (sygn. I X I 8/24).

Z treści zachowanej w aktach kolejnej uchwały senatu dyscyplinarnego dotyczącej obwinionego Stanisława P. wynika, iż rozszerzono w stosunku do niego śledztwo dyscyplinarne o to, że już jako sędzia Sądu Powiatowego w Brodnicy rozpatrywał sprawy, w których jako zastępczyni stron występowania niejaka Rozalia R.<sup>36</sup> Z materiałów postępowania wynika, że równocześnie obwiniony sędzia utrzymywał z nią zażyłe stosunki przejawiające się w „stołowaniu się u niej”, towarzyszeniu jej w przechadzkach oraz „pokazywaniu się w jej towarzystwie na korytarzu budynku sądu powiatowego w Brodnicy”, co mogło wywołać podejrzenie o jego stronniczość. Jednocześnie senat dyscyplinarny odmówił wnioskowi prokuratora przy sądzie apelacyjnym o rozszerzenie postępowania dyscyplinarnego o występki służbowy polegający na faworyzowaniu przez obwinionego spraw wspomnianej Rozalii R. przez naruszaniu na jej rzecz kolejności wskazanej na wokandzie oraz „obniżenie poważania i zaufania” do sądu przez „częste pokazywanie się publiczne” z Rozalią R. jako osobą „zażywającą pod względem moralnym złej reputacji”<sup>37</sup>. W efekcie akt oskarżenia przeciwko obwinionemu Stanisławowi P. objął trzy czyny: samowolne przedłużenie urlopu o pięć dni (po raz kolejny), publiczne znieważenie podprokuratora okręgowego oraz dopuszczanie Rozalii R. jako zastępczyni stron do rozpraw sądowych pomimo utrzymywania z nią zażyłych stosunków, co mogło wzbudzić uzasadnione podejrzenie co do jego bezstronności<sup>38</sup>. Biorąc pod uwagę wcześniejszą przeszłość obwinionego, wyrok zasądzony za powyższe czyny był stosunkowo łagodny – kara nagany oraz obciążenie kosztami postępowania.

Obok opisanych przypadków w zachowanej dokumentacji możemy znaleźć niekompletne akta sprawy o znacznie większym stopniu społecznej szkodliwości. Przykładem może być postępowanie dyscyplinarne, które wszczęto po tym, gdy wyszło na jaw, że w latach 1921–1923 dwóch podprokuratorów powiatowych w Chojnicach trudniło się zawodowo pośrednictwem w handlu nieruchomości-

---

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> Ibidem, akt oskarżenia Stanisława Postla przed Senatem Dyscyplinarnym sądu apelacyjnego w Toruniu z dnia 6 marca 1925 r.

ściami<sup>39</sup>. Zajęcie to pozostawało w oczywistej sprzeczności z ich obowiązkami służbowymi i przeszkadzało w dalszym wykonywaniu czynności urzędowych. Dodatkowo obwinieni nie zawiadomili przełożonych od dodatkowych ubocznych zajęciach przynoszących im korzyści materialne<sup>40</sup>. W toku postępowania ustalono ponadto, iż jeden z obwinionych – podprokurator Bernard B. – spełniał powierzone mu czynności służbowe „opieszale i niedbale” oraz wbrew zarządzeniom przełożonego rozpoczął samowolnie urlop ferialny. Jak wynika ze wzmianki znajdującej się w aktach, podprokurator Bernard B. został wkrótce potem zwolniony ze służby<sup>41</sup>.

Natomiast jedna z transakcji dokonanych przez udziale drugiego z obwinionych Piotra B. okazała się wyjątkowo pechowa, ponieważ nosiła znamiona czynu karygodnego. Skutkowało to dodatkowo wszczęciem przeciwko podprokuratorowi Piotrowi B. dochodzenia karnego. Ustalono ponadto, że obwiniony dopuścił się „całego szeregu uchybień” jako członek Zarządu Spółdzielni Rolnik w Chojnicach. Co więcej, mimo odwołania go z tej funkcji, nadal urzędował, wysyłając pisma podpisane jako członek zarządu spółdzielni<sup>42</sup>. Co ciekawe, sam fakt wszczęcia postępowania dyscyplinarnego początkowo nie zrobił na obwinionym większego wrażenia. Zgodnie ze sprawozdaniem „agentury policji politycznej w Chojnicach” podprokurator ignorował polecenia przełożonych i nadal zajmował „uboczne intratne posady”<sup>43</sup>.

Na czas postępowania karnego zawieszono wszczęte postępowania dyscyplinarne. Wkrótce potem prokurator przy Sądzie Okręgowym w Chojnicach skierował akt oskarżenia przeciwko pięciu osobom,

---

<sup>39</sup> Ibidem, sygn. 58, t. 259, akta podręczne prokuratury przy sądzie apelacyjnym w Toruniu, dotyczące postępowania dyscyplinarnego ws. podprokuratorów przy sądzie powiatowym – Piotra Biegunia i Bernarda Burczyka w Chojnicach.

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> W zachowanym materiale archiwalnym brak informacji o tym, czy wobec obwinionego orzeczono karę dyscyplinarną.

<sup>42</sup> Ibidem, pismo prokuratora przy sądzie apelacyjnym w Toruniu do komisji dyscyplinarnej sądu apelacyjnego w Toruniu z dnia 14 kwietnia 1925 r. (sygn. 4160/25).

<sup>43</sup> Ibidem.

m.in. podprokuratorowi Piotrowi B.<sup>44</sup> Obejmował on wyłudzenie od pokrzywdzonego kwoty 4500 zł za nabycie nieruchomości, której zbywanie było niedopuszczalne. Oskarżeni ukrywali przed pokrzywdzonym ten fakt, jak również zwodzili go, że mają prawo dysponować wspomnianą nieruchomością i poczynią wszelkie kroki ku temu. Drugi z czynów zarzucanych oskarżonym sprowadzał się do „zniewolenia” pokrzywdzonego groźbą, iż nie otrzyma zwrotu wpłaconej kwoty 4500 zł i tym samym wymuszenia na nim podpisania ugody, na mocy której zobowiązał się on cofnąć skargę wytoczoną przeciwko oskarżonym oraz zgodzić się na przyjęcie tylko części żądanej kwoty. Trzeci z zarzutów dotyczył tego, że oskarżeni wspólnie, w zamiarze przysporzenia oskarżonemu podprokuratorowi Piotrowi B. bezprawnej korzyści majątkowej, zwodzili pokrzywdzonego fałszywymi faktami, iż mają wpływ na „rozdawnictwo” danej kategorii nieruchomości, której nabyciem był zainteresowany pokrzywdzony. Działaniem tym wywołali u niego błędne mniemanie, że skoro tylko dobrowolnie podpisze ugodę, to uzyska za pośrednictwem oskarżonych nieruchomości w przeciągu 14 dni<sup>45</sup>.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Chojnicach uznano podprokuratora Piotra B. za winnego większości zarzucanych mu czynów i skazano go za to na karę czterech miesięcy więzienia<sup>46</sup>. Po uprawomocnieniu się wyroku podjęto też postępowanie dyscyplinarne, które zakończyło się orzeczeniem utraty wszelkich praw wypływających z jego stosunków do państwa, mianowicie prawa do zaopatrzenia emerytalnego<sup>47</sup>. Zarazem, kierując się najprawdopodobniej względami humanitarnymi, przyznano zasiłek dla żony obwinionego

---

<sup>44</sup> Ibidem, akt oskarżenia przez prokuratora przy sądzie okręgowym w Chojnicach z dnia 19 sierpnia 1925 r. (sygn. 3.J.909/24) m.in. przeciwko Piotrowi Bieguniowi.

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> Ibidem, wyrok sądu okręgowego w Chojnicach, izba karna z dnia 22 lutego 1926 r. (sygn. 3.J. 909/24).

<sup>47</sup> Obwinionego podprokuratora wcześniej zwolniono ze służby na podstawie art. 116 Ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz.U. z 1922 r., Nr 21, poz. 164). Wyjaśnić należy, iż co prawda art. 118 wspomnianej ustawy wyraźnie stanowił, że jej postanowieniom nie podlegali m.in. prokuratorzy i sędziowie, ale ówczasie traktowano podprokuratorów jako „urzędników wymiaru sprawiedliwości”. W efekcie skutkowało to tym, że akurat niniejszą

w wysokości połowy pensji wdowiej, od chwili śmierci obwinionego, a dla czworga dzieci zasiłek w wysokości normalnego zaopatrzenia sierociego od chwili wstrzymania obwinionemu wypłaty uposażenia<sup>48</sup>.

Wśród zachowanych akt podręcznych prokuratora można odnaleźć dokumentację spraw dyscyplinarnych prowadzonych przeciw aplikantom<sup>49</sup>. Do czasu unifikacji ustroju sądownictwa przepisy umożliwiały zwolnienie aplikanta ze służby bez przeprowadzania postępowania dyscyplinarnego w przypadkach, gdy aplikant zachowywał się nagannie lub zaniedbywał swe obowiązki<sup>50</sup>.

Przykładem takim może być postępowanie dyscyplinarne prowadzone przeciwko Marianowi C., ówczesnemu aplikantowi sądowemu<sup>51</sup>. Został on obwiniony o samowolne opuszczenie służby przez okres 19 dni, jak również o to, że „wykrętnie, w sposób nie licujący ze stanowiskiem kandydata na urząd sędziego tłumaczył się jakoby otrzymał urlop w tym okresie od sędziego W., co okazało się z prawdą niezgodne”. Senat Dyscyplinarny Sądu Apelacyjnego w Toruniu uznał go winnym zarzucanych mu występków służbowych i skazał za to na karę dyscyplinarną nagany i grzywnę w wysokości 50 000 marek, a dodatkowo obciążył go obowiązkiem pokrycia kosz-

---

sprawę rozpatrywał nie senat dyscyplinarny, a komisja dyscyplinarna przy sądzie apelacyjnym.

<sup>48</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zespół akt „Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Toruniu 1920–1933”, sygn. 58, t. 259, orzeczenie komisji dyscyplinarnej przy sądzie apelacyjnym w Toruniu w sprawie dyscyplinarnej przeciw Piotrowi Bieguniowi z dnia 15 października 1927 r. (sygn. I.X.II 37/24).

<sup>49</sup> W okresie międzywojennym nie było odrębnej aplikacji prokuratorskiej – funkcjonowała aplikacja sądowa, kształcąca osoby przygotowujące się do objęcia stanowisk zarówno sędziów, jak i prokuratorów.

<sup>50</sup> Zarządzenie wykonawcze z dnia 28 kwietnia 1920 r. do rozporządzenia ministerialnego o aplikacji sądowej z dnia 3 marca 1920 r., § 19 (Dz.Urz. Min.b.Dz.Pr. z 1920 r., Nr 24, poz. 232). Jak wynika jednak z treści zachowanych akt, do czasu unifikacji ustroju sądownictwa względem aplikantów sądowych stosowano przepisy ustaw o postępowaniu dyscyplinarnym przeciw sędziom z 7 maja 1851 roku i 26 marca 1856 roku (Zbiór ustaw pruskich z 1851 roku, s. 218, oraz z 1856 roku, s. 201).

<sup>51</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zespół akt „Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Toruniu 1920–1933”, sygn. 58, t. 262, akta jeneralne prokuratury sądu apelacyjnego w Toruniu dotyczące postępowania dyscyplinarnego przeciw aplikantowi Marianowi Czypickiemu w Toruniu w 1922 r.

tów postępowania. W uzasadnieniu orzeczenia zwrócono uwagę na okoliczności łagodzące leżące po stronie obwinionego, a mianowicie: młody wiek, małe doświadczenie, pełne skruchy przyznanie się do czynu oraz dodatnią opinię o jego dalszym „prowadzeniu się” od obecnego przełożonego<sup>52</sup>.

Reasumując – tematyka roli prokuratora w postępowaniach dyscyplinarnych przeciw funkcjonariuszom wymiaru sprawiedliwości okresu międzywojennego jest zagadnieniem mało znanym. Niniejsza publikacja sygnalizuje najważniejsze zagadnienia i stanowi punkt wyjścia do dalszych, szczegółowych badań. Dodatkowo zachowane akta wytworzone w związku z udziałem prokuratora w postępowaniach dyscyplinarnych stanowią unikalne źródło do badań nad relacjami panującymi w ówczesnym wymiarze sprawiedliwości.

## STRESZCZENIE

Udział prokuratora w postępowaniach dyscyplinarnych przeciw sędziom i prokuratorom apelacji toruńskiej – okres międzywojenny

Niniejszy artykuł prezentuje ogólnie rolę prokuratora jako uczestnika postępowań dyscyplinarnych prowadzonych wobec sędziów i prokuratorów. Opisuje najważniejsze kompetencje prokuratora w tym zakresie określone przepisami poniemieckimi oraz Prawa o ustroju sądów powszechnych. Uzupełnieniem powyższego jest przedstawienie kilku wybranych spraw dyscyplinarnych, zrekonstruowanych na bazie zachowanych akt wchodzących w skład archiwalnego zespołu „Prokuratura Sadu Apelacyjnego w Toruniu 1920–1933”. Stanowią one interesujące źródło do badań nad relacjami panującymi w instytucjach ówczesnego wymiaru sprawiedliwości.

**Słowa kluczowe:** prokurator, sędzia, prokuratura, odpowiedzialność dyscyplinarna, postępowanie dyscyplinarne, ustrój sądownictwa, okres międzywojenny.

---

<sup>52</sup> Ibidem, odpis wyroku senatu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym w Toruniu w sprawie aplikanta Mariana Czypickiego z dnia 21 października 1922 r. (sygn. nieczytelna).

## SUMMARY

The participation of the public prosecutor in disciplinary proceedings against judges and prosecutors of Torun's court of appeal during – the interwar period

This article presents the general role of the prosecutor as a participant in the disciplinary proceedings against judges and prosecutors. It describes the core competencies of prosecutor in this area, defined by the former German law and the Law on Common Courts. Complementing this is to present a few selected disciplinary matters, reconstructed on the basis of the preserved archival records included in the collection, "Prosecutor's Office of the Court of Appeal in Toruń 1920–1933". They are interesting source to the study of relations prevailing in the institutions of the then justice.

**Keywords:** prosecutor, judge, prosecutor office, disciplinary liability, disciplinary proceedings, the judicial system, interwar period.

## BIBLIOGRAFIA

- Kędzierski T., *Kilka uwag o sądach dyscyplinarnych dla sędziów i prokuratorów*, „Głos Sądownictwa” 1934, nr 11.
- Materniak-Pawłowska M., *Zawód sędziego w Polsce w latach 1918–1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2011, z. 1.
- Witkowski P., *Model prokuratury polskiej w okresie międzywojennym*, „Przeгляд Prawa Konstytucyjnego” 2011, nr 2.



